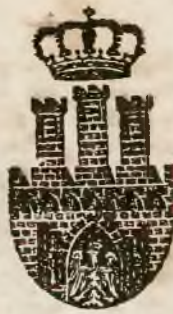


Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.



Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Tobiasza Wyznaw.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Czesmir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reauma- ra w miarze Paryzkiej	Stopień ciepła podług Reaumura	Psycho- metr	Wiatr	Stau Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7 6 10	27 6, 309 7, 034 7, 925	† 8, 6 12, 5 10, 0	3, 85 3, 51 3, 79	PPZachodni Zachodni ,,	slaby średni slaby	Pochmurno Chmurno Pochmurno
8 6 2 10	8, 234 8, 619 8, 460	5, 4 14, 3 10, 1	3, 86 3, 09 4, 04	Zaden ,, Zaden	,, ,,	Pogoda z Chmurami Chmurno Pogoda z Chmurami

Wiadomości zagraniczne.

— Paryż 28 Sierpnia. —

Były hiszpański minister skarbu Mendizabal o którego przybyciu do Paryża domieśliśmy, kreśli smutny obraz finansowego położenia Hiszpanii. Utrzymuje on, że rząd madrycki musi nie zadługo ogłosić zupełne bankructwo. Pan Mendizabal nie myśli bawić w Paryżu, ale za tydzień chce wyjechać do Londynu.

Wielu hiszpańskich korespondentów zapewnia że Espartero znaczne summy z publicznych kas pozabierał. Niemamy o tem żadnej pewnej wiadomości, ale w bezwarunkowych pustkach, które teraz w kasach hiszpańskich paują, nie mógł rejent wiele dla siebie zasilku znaleźć. Zresztą Espartero posiada piękne i znaczne dobra, które mużona jego w posagu przyniosła.

Listy z Neapolu donoszą, że ukończeniu handlowego traktatu pomiędzy Anglią i Neapolem, nowe trudności przeszkadzają. Układy dalej są prowadzone.

Journal des Débats mówi: „Niektóre angielskie dzienniki utrzymują jeszcze, że królowa Wiktorya chce odwiedzić króla w zamku

Eu. Nie wiemy co za zasadę mogą mieć te pogłoski, skłonni jednak jesteśmy nie dać im wiary. Przypuszczając że Jej Królewska Mość miała podobną podróż ua celu, pora do jej wykonania już jest zbyt spóźnioną, trudno jest bowiem odhwywać tak długą przejażdżkę namorzu, jak z brzegów Anglii do Treport w czasie zbliżającego się porównania dnia z nocą.

Presse mówi: „Wiele dzienników przypisuje generałowi Sebastiani misję, której polecenia wcale nie odebrał. Jego podróż do Londynu nie ma wcale politycznego celu. Marszałek udał się tylko do Anglii, ażeby resztę letniej pory u lorda i lady Tancarville przepędzić, z którymi go łączą związki przyjaźni. Wszystkie pogłoski które biegają o tej podróży, są bezzasadne.

Dzisiaj dziennik Presse dowodzi, że generał Sebastiani wyjechał do Londynu w celu odowiedzenia lorda i lady Tancarville. Gdybyśmy od dobrze tej rzeczy świadomych nie byli uwiadomieni, że poselstwo marszałka ma cel polityczny, to połączenie rozmaitych okoliczności wywiodłoby nas z wątpliwości. Nim p. Sebastiani wyjechał do Anglii, udał on się do zamku En, gdzie właśnie p. Guizot się znajdował aby mieć konferencyę z marszałkiem. Pan Se-

bastiaul bawił dwa dni w Euz, w czasie których miał kilka u króla audyencyi. Gdy książę Joiville i Aumale w Woodwich na ląd wysiedli, przyjął ich pan Sobastiani na czele francuzkiego poselstwa, dowód oczywisty, że prowadzi sprawy legacyi, co tém jest konieczniejsze, że pan Rohan Chabot który pod nieobecność pana de Saint Aulaire jako pierwszy sekretarz poselstwa, główne obowiązki miał sprawować, jest młodym zaledwie 25 lat mającym człowiekiem.

H I S Z P A N I A.

Paryz 25 Sierpnia. Depesze telegraficzne z Hiszpanii.

Perpignan 25 Sierpnia. Godzina pół do dwunastej przed południem. Stan Barcelony w dniu 23 Sierpnia poprawił się. Prawne władze objęły na nowo swoje obowiązki. Junta *de facto* była rozwiązana. Prezes i wielu jej członków wyjechali do Madrytu. Prowincya Barcelony oświadczyła się przeciw juncie.

Prim wyraźnie oświadczył, że będzie wspierał gabinet Lopeza. Oczekują w Barcelonie przybycia ośmiu batalionów. Jenerał Arbutnot zostawał ciągle w cytadelli, przesłał onrządowi prośbę o dymisyę.

Madryt 20 Sierpnia. *Gaceta* ogłosiła dekret ministra wojny, który nakazuje pobór 25,000 ludzi z tegorocznego spisu, z tej liczby dziesięć tysięcy ludzi przeznaczono do stałego wojska, a piętnaście tysięcy do rezerwy. Dalej donoszą, że armia zredukowaną zostanie do 60,000 ludzi.

Paryz 26 Sierpnia. Dzieoniki, korespondencye i wiadomości telegraficzne, tak zawikłanie malują nam stan Barcelony, że trudno mieć dokładne wyobrażenie o stanie rzeczy w stolicy Katalonii. Junta dnia 19 Sierpnia wydała uwiadomienie; w którém donosi, że, ponieważ większa część jej członków z rozmaitych przyczyn jest nieobecną, nie uważa się za mocną do wydania ważnych postanowień, i że dla tego, dopiero wówczas swoje dotychczasowe działania w zupełności prowadzić dalej będzie, gdy wyszłe do nieobecnych wezwania, liczbę potrzebną członków junty dopełnią. Pojmujemy więc, że telegraf mógł ogłosić juntę jako *de facto* rozwiązana. Na jej miejsce występuje najprzód ajuntamiento, które w dniach największego niebezpieczeństwa, obstawoło silnie za porządkiem i ogólnym pokojem. Temu to ajuntamiento, jeueral Prim w wydanej do niego przez siebie odezwie, czyni gorzkie wyrzuty, że ono zamiast pozostać na swoim miejscu, i wraz z miejskimi władzami działać

przeciw duchowi zaburzenia, cofnęło się z swoimi żołnierzami do cytadelli, ażeby z opuszczonymi rękami z za jej wałów, na miasto patrzeć bezczynnie. Pomimo tej w przykrych wyrazach napisanej lecz uzasadnionej nagany o bierną rolę, którą jenerał kapitan Barcelony sądził, że powinien był odegrać, znajdował się on według telegraficznych wiadomości jeszcze w dniu 23 zupełnie bezczynnie w cytadelli, i dowiódł najmocniej, że obecność jego wcale jest niepotrzebna, i zażądał z Madrytu uwolnienia od służby. Pułkownik Echaleu, który dziwnym zbiegiem okoliczności, przez juntę na posadzie komendanta twierdzy Montjuich zatwierdzony został, zachował się zupełnie spokojnie i bezczynnie w czasie ostatnich zamieszek. Wojskowa władza jak się zdaje, przeszła zupełnie w ręce pułkownika Prim, któremu, jak to już donieśliśmy, jeszcze raz udało się uspokoić nieukontentowanego ludu. Jego proklamacya do Barcelończyków, wiele zapewne przyczyniła się do zjednania mu na nowo opinii publicznej.

— Don Jose Santa Maria, jedyn z alkadów Barcelony, został tymczasowo mianowany naczelnikiem politycznym tego miasta.

Roboty około zniszczenia fortyfikacyi stolicy Katalonii, są ciągle prowadzone. Specialna junta, która mianowaną została do czuwania nad tém przedsięwzięciem, ogłosiła w pismach z 29 Sierpnia zdanie rachunku, wedle którego użyto na cel powyższy 60.000 realów, a z tych wydano dotąd 33.000.

Widziemy zresztą z tego ogłoszenia, że płatni robotnicy pięć dni tylko przy zniesieniu fortyfikacyi byli zajęci, resztę zaś czasu używano do roboty więźni fortecznych, czém objaśniają przyczynę, że składka na zniesienia fortyfikacyi, wydała zaledwo uędną sumę 463 realów.

Znany przez swoją działalność demagogiczną były alkad w Figueras, Don Abdon Ferrades, który od zeszłego roku, jako wychodziec żył we Francyi, z powodu uczestnictwa swego w spisku komunistoskim oskarżony; ma w tym czasie być sądzonym przez sąd assistów w Tuluzie.

— *Od granic hiszpańskich 24 Sierpnia.* —

Donoszą, że miasto Huesca ogłosić miało rzeczpospolitą, dla pomszczenia się na rządzie, który postanowił miejsce posiedzeń najwyższego sądu Wyższej Aragonii przenieść gdzie indziej. W Saragossie podobno znaczne wybuchły niespokojności. Jednakowoż nie ma wcale wiadomości któreby te doniesienia stwierdziły.

Madryt 20 Sierpnia. Rząd tymczasowy mianował komisję do zreformowania prawodawstwa, której prezesem mianowany został p. Cortina.

Barcelona 21 Sierpnia. Dziennik *Union* wcale dotąd niezmienił namiętnęj swęj i podburzającej mowy. Donosi on, że miasto Figueras oświadczyło się za juntą centralną i że odjechali już komisarze *umiarkowanego* klubu do Sabadell, aby tamecznych mieszkańców nakłonić do oświadczenia się za przeciwników centralnej junty. To zaś pobudza wspomniany dziennik do zarzucenia umiarkowanym wyraźnej zdrady sprawy narodowej.

Paryż 28 Sierpnia. Bepesze telegraficzne z Hiszpanii.

Bajonna 27 Sierpnia. Dekretem madryckiego rządu z 21 Sierpnia generał Aroz mianowany został generałem kapitanem Katalonii, a generał Gil de Aballe jego pomocnikiem. Generał Arbutnot udaje się do Walencji w stopniu drugiego dowódcy i pełnić tam będzie obowiązki generał-kapitana.

Madryt 19 Sierpnia. Królowa i infantka bawiły onegdaj w Escorialu, a wczoraj w wieczór powróciły do San Ildefonso, gdzie pozostaną do końca tego miesiąca. Podróżą tej jedynym celem jest użycie świeżego powietrza.

W Kadyxie ayacuchos zuowu usiłowali wzбудzić niespokojności, lecz gubernator zaprowadził komisję wojskową i przytłumił ten wybuch.

W Seville w dniu 13 zwielkimi uroczystościami poświęcono koronę miastu w podarunku od królowej nadesłaną.

Dywizya Roncali zostanie teraz w Kordubie rozpuszczoną, a wojska wrócą na dawniejsze swoje zalogi. Oficerowie pułków, które przy końcu zostawały pod rozkazami van Halena, rozestani zostali po rozmaitych oddziałach. Że zaś wielka liczba żołnierzy została uwolnioną, rząd nakazał pobór 25,000 ludzi, z których 10,000 wejdzie do armii, a 15,000 do rezerwy. Srodek ten ma być przedstawiony pod zatwierdzenie kortezów.

Z listu jednego adjutanta Espartera okazuje się, że on w Lizbonie towarzyszącym sobie oficerom zapłaćł żółd za miesiąc, a co się tyczy przyszłości, odesłał ich do «wspaniałomyślności zwycięzcy,» ponieważ ubóstwo nie dozwala mu więcej im dawać. — W tymże samym liście piszą, że zabrana przez niego kasza wojenna zawierać miała 100,000 piastrow. Niedawno jeden niemiecki dziennik doniósł, że on w francuzkich rentach ma kapitał 50,000 dochodu czyinący. — Protestacya Espartera w

Lizbonie musiała być anty datowaną, bo gdyby w d. 30 Lipca była sporządzoną, byłaby tu już od dawna nadeszła.

Mendizabal zaopatrzył się w paszport do Francji. Posel angielski odjazd swój nadzień 1 Września naznaczył.

Paryż 27 Sierpnia. Świeże oświadczenie sir Roberta Peei w angielskim parlamencie względem Espartera dostatecznie okazuje, jak odmiennę polityki trzyma się Anglia względem spraw hiszpańskich od polityki francuzkiej. Wyszły dziś zeszyt *Revue de Paris* tak się w tym przedmiocie wyraża.

«Zamiarem Anglii co do spraw hiszpańskich jest zwiwezczyć wypadki rewolucyi, która jest już prawie dokonaną. Sir Robert Peel w zebrałym parlamencie oświadczył, że Espartero według praw hiszpańskich jest jeszcze rejentem z prawa, lubo w rzeczy władza została mu odjętą. Minister angielski przez taką mowę zdaje się oddawać hold zasadom konstytucyjnym i zachowuje sobie zarazem wszelkie z nich korzyści. Gabinet torysowski sędzi zapewne, że im bardziej okazywać się będzie dalekim od uznania nowego hiszpańskiego rządu, tém więcej będzie miał widoków wyciągnięcia korzyści z uznania, które nieco później uczynić może. Bo wreszcie któż przyszłość odgadnie? Wszystko jest tak zmiennem w Hiszpanii. Ta mowa i postępowanie sir Roberta Peel nie mogły jednak zastraszać naszego rządu, a tém mniej musię sprzeciwić. Taką mową i postępowaniem Anglia w istocie bierze, do pewnego punktu udział w sprawach Półwyspu, i okazuje Hiszpanii więcej może a niżeliby jej należało, całe zajęcie się jakie czuje dla człowieka który Hiszpanię tak poniżył. Gdyby hiszpanie mieli jaką pewność względem solidarności łączącej Espartera z Anglią, ta pewność zależećby musiała od postawy jakaby przyjęła angielska polityka.

Tu *Revue de Paris* przechodzi do interesów wewnętrznych Hiszpanii, i między innymi tak mówi w przedmiocie ogłoszenia pełnoletności królowej.

Kortezy nie jeszcze nie wyrzekły względem pełnoletności królowej, a ten stan ośmiela nieprzyjaciół tymczasowego rządu. Gabinet Lopeza rządzi w imieniu królowej, jakby już była pełnoletnią, a jeszcze żadne prawne rozstrzygnięcie nie zakończyło małoletności Izabelli II. Nielogiczne to położenie było przecież nieuniknionem. Skoro Hiszpania ośmieliła się tak dalece, że Espartera zrzuciła z godności na którą go przed trzema laty sama wyniosła, gabinet Lopez, przez zwycięzkie powstanie do

steru napowrót przywołany, nie mógł inaczej objąć władzy i kierować rządem, jak tylko w imieniu uprzednio za pełnoletnością ogłoszonej królowej. Ale dla czegoż, mowiono, nie zwołają natychmiast dawniejszych kortezów? Nie byłyby one odpowiedziały nadzwyczajnemu położeniu, jakie upadek Espartera spowodował. Exaltysci niezaniebali powiedzieć, że zgromadzenie wybrane pod władzą rejenta nie zdoła ocalić narodu, w tak nowych i ważnych okolicznościach. Można z tą przewidywać zwłaszcza teraz, kiedy izby zupełnie mają być odnowione, że konstytucya 1837 r. wystawiona będzie na żywe ataki.*

Tu trzeba uczynić uwagę, o której *Revue de Paris* zdaje się zapominać, że konstytucya 1837 od nikogo tak silnych napaści i ataków nie wycierpiała jak od samego rządu tymczasowego, i zbyt czynnem byłoby wyliczać raz jeszcze pojedyncze czyny jego, na których się te narnszenia gruntuja. Ale posłuchajmy co jeszcze dalej mówi *Revue de Paris*.

W wielu bardzo manifestach wyborczych (mówi ten dziennik) domagano się reformy konstytucyi, i użalano się na zbyt czynną władzę rządowi przez nią udzieloną. Gabinet Lopeza śmiało wyrzekł swoje postanowienie, i odpowiedzialność swoją i zadanie jeszcze cięższem u-

czynił. Bez zaprzeczenia daleko wygodniejszem byłoby dla niego, zaraz zwołać poprzednie kortezy, które go wyniosły do władzy. Dobrowolnie on przyjął na siebie ciężki obowiązek, zabezpieczenia Hiszpanii regularniejszego i pewniejszego rządu.*

W przedmiocie junt a mianowicie barcelońskiej mówi *Revue de Paris*.

Przemagająca większość junt miejskich poddała się tymczasowemu rządowi. Ale dość znaczne jeszcze wzruszenie panuje dotąd w Barcelonie; lecz niepodobna stę temu dziwić, zwążywszy jakie żywioły zawiera w sobie katalońska stolica. Z Barcelony nie można sądzić o reszcie Hiszpanii. W Barcelonie mieście nadmorskiem, demokratycznem, swoboda powstała jakby wichrem pędzona. Z resztą stolica Katalonii bardzo chętnie i z zadowoleniem lubi stawać w opozycyi z Madrytem, i to jest jedynę z miast Półwyspu, które zawsze pierwszopowstawało przeciw temu centralnemu kierunkowi. Zdaje się jednak, że i w tym ognisku prowincjonalnych niezależności, władza rządu tymczasowego uzyska posłuszeństwo. Gabinet Lopeza przedsiębiorąc kierunek, którego się dziś trzyma, musiał się na te wszystkie trudności przygotować, i zaszczyt to jemu przynosi że nie zwątpił o ich zwyciężeniu.*

Doniesienie prywatne.

Z powodu że w zeszłym tygodniu zaginęły złożone na ręce Michała Cyperes cztery soławeksle na rzecz Józefa Birnbaum wystawione - przez tegoż in blanko girowane, z których pierwszy przez Mojżesza Gruner wd. 13 Czerwca r. b. na 2½ miesiący na sumę 1200 złp. drugi przez Mojżesza Krongold w dniu 20/21 Lipca r. b. na 2½ miesiący na sumę 1800 złp. trzeci przez Szachne Landau w dniu 12 Czerwca r. b. na 3 miesiący na sumę 2400 złp. Nakoniec 4 Leibla Margnlies w dniu 20 Czerwca r. b. na dwa miesiące na złp. 2100, jest wydany. Ostrzega się każdego znalazcę aby wyżej wyszczególnione weksle zwrocil; w przeciwnym bowiem razie gdybyz tytułu posiadania tychże weksli, przez uzupełnienie indossamentu, lub podobne girowanie chciał korzystać, tenże

każdy dalszy jego Giratarynsz do odpowiedzialności na drodze właściwej pociągnięci będą

Kraków dnia 5 Września 1843 r.

Józef Birnbaum.

(Zt.)

M. H. Cyperes.

W przyszły Czwartek d. 14 t. m. w mieszkaniu W. Pułkownika ces. Austriackiego pułku Hr. Nugent od godziny 9 do 12 rano i od 3 do 6 po południu odbywać się będzie licytacja politurowanych i wyścielanych mebli, jak również mebli z białego drzewa, serwisu porcelanowego i szklanego, naczyń kuchennych i różnych domowych sprzętów, na którą się chcą kupić mających niniejszém zaprasza.

Podgórze d. 12 Września 1843 r. (1r.)